

Kraków (vs. Marek Grechuta & Anawa) – Myslovitz

Kraków jeszcze nigdy tak jak dziś
Nie miał w sobie takiej siły i
Może to ten deszcz
Może przez tą mgłę
Ale w każdej twarzy ciągle widzę cię

Wśród turystów rynek tonie znów
Ktoś zakrzyknął głośno, błysnął flesz
Na Gołębiej twój
Płaszcz zaczepił mnie
W wystawowym oknie, w tłumie gdzieś

Widzę cię, tak wiem
Nie zrobię więcej zdjęć, tak wiem
Nie będę prosił, lecz, tak wiem
To przecież żaden grzech, tak wiem

Kraków hejnał gra, tak wita mnie
Patrzy na mnie jakby wiedział, że
Wracam po to by choć na kilka chwil
Zamknąć oczy i móc uwierzyć, że

Widzę cię, tak wiem
Nie zrobię więcej zdjęć, tak wiem
Nie będę prosił lecz, tak wiem
To przecież żaden grzech, tak wiem

Widzę cię, tak wiem
Nie zrobię więcej zdjęć, tak wiem
Nie będę prosił lecz, tak wiem
To przecież żaden grzech, tak wiem





Muzyka: ROBERTO JACOB TOMASZ, ROBERTO WOJCIECH KRZYDŁOZ, MIŁOZOR
PRZEMYSŁAW PAWEŁ, POWAGA WOJCIECH TOMASZ, ROJEK ARTUR MARCIN

Rok wydania: 2003

Płyta: Niezwykłe miejsca, Myslovitz - The Best Of